

Duże nadzieje małych aut



MATERIAŁY PRASOWE

Citroën C1 SWISS&ME Concept

Salon samochodowy w Genewie jak co roku przyciąga uwagę dziesiątkami premierowych aut. Kiedy jednak dobrze im się przejrzeć, wychodzi na to, że autentycznych nowości jest znacznie mniej – pojawiają się nowe wersje silnikowe, linie przygotowane przez znanych stylistów lub w połączeniu ze znanymi markami produkującymi całkiem niemotoryzacyjne wyroby. Mamy też ostatnio znaczną nadreprezentację modeli przyszłości. Im bardziej postępuje kryzys na motoryzacyjnym rynku, tym dalej prezentowane nowości oddalają się od rynku. Mam wrażenie, że w tym roku jest podobnie. Pojawiło się jednak kilka ciekawych premier. Wypadałoby zacząć od nowych modeli Ferrari, Lamborghini czy Rolls-Royce'a, ale dla niemal każdego z nas to jeszcze bardziej odległa przyszłość niż samochody napędzane prądem zawartym w zegarku na rękę.

Wśród tego, co faktycznie jest warte uwagi, dominują maluchy, przy czym jest to pojęcie względne, bo obejmuje Citroëna C1 i Toyotę Aygo, ale także miniwana BMW 2. Obudzona kryzysem oszczędność pozwala nabywcom

łaskawym okiem patrzeć na mniejsze rozmiary samochodu. Zaczniemy więc od samego dołu – samochodów zwanych u nas czeskimi trojczakami, bo produkowanych za naszą południową granicą. Trzy bliźniacze modele (Citroën C1, Peugeot 108 i Toyota Aygo) zdążyły się już dość mocno zestarzeć. Nowe pokolenie miejskich maluchów wyróżnia się stylistyką ciekawą, choć czy we wszystkich wypadkach ładną, to nie wiem. Kontrowersyjny jest zwłaszcza Citroën z podwójnymi reflektorami o całkowicie różnym charakterze. Muszę przyznać, że mnie z całej trójki najbardziej podoba się Peugeot. Samochody mają ok. 3,5 m długości. Mieszczą po 4 osoby i niecałe 200 l bagażu. W gamie jednostek napędowych są małe silniki dysponujące już jednak całkiem rozsądnymi mocami.

Nowa generacja Renault Twingo ma sylwetkę wzorowaną podobno na Renault 5 (choć mnie nieco przypomina Fiata 500), pięciodrzwiowe nadwozie i silnik umieszczony z tyłu, tak jak w nowym Smarcie, z którym Twingo dzieli płytę podłogową.

Suzuki Celerio jest niewiele większe – ma 3,6 m. Wyższa i bardziej masywna



MATERIAŁY PRASOWE

Hyundai Genesis

sylwetka pozwoliła jednak wygospodarować sporo miejsca przed tylną kanapą i bagażnik mieszczący 254 l. Do tego jednoritrowy, trzycylindrowy silnik. Wejście na rynek jest planowane – podobnie jak w przypadku czeskich trojczaków – w drugiej połowie roku.

Ciekawym maluchem będzie Jeep Renegade, który łączy niewielkie rozmiary z wielką... liczbą dostępnych wersji wyposażenia i napędu. Znane w gamie silników nazwy MultiAir i MultiJet przypominają, że Jeep jest teraz spokrewniony z włoskim Fiatem, który zresztą też przygotował wyglądającą bojowo wersję Pandę o nazwie Cross. Renegade podoba mi się jednak znacznie bardziej. Ma mieć dwie wersje napędu 4x4, także z możliwością odłączenia przedniej osi, a w sumie 16 kombinacji silników i przeniesienia napędu.

BMW 2 Active Tourer to mały wan z napędem na przednią oś i trzycylindrowym, półtoralitrowym silnikiem o mocy 136 KM. W tym przypadku największym zaskoczeniem jest typ nadwozia, zdecydowanie niepasujący do image'u sportowych limuzyn z Bawarii.

Hazumi to co prawda jeszcze prototyp, ale podobno bardzo bliski produkcyjnej wersji

nowej Mazdy, która ma zostać zaprezentowana jesienią. Wraz z nową koncepcją malucha debiutował w tym samochodzie półtoralitrowy turbodiesel SKYACTIV-D 1,5 utrzymujący emisję dwutlenku węgla poniżej 90 g/km.

W Genewie pokazano jeszcze m.in. odmłodzonego Forda Focusa z nieco zmienionym przodem i centralną konsolą, a także nowościami w gamie silników.

Na koniec rzućmy jednak okiem na sportowe marzenia. Lamborghini Huracan to następca Gallardo, który dysponuje 610-konnym silnikiem V10 o pojemności 5,2 l. Dostępny od niedawna na rynku samochodów jeździ bardzo szybko (przyspieszenie to 3,2 sekundy) i równie szybko się sprzedaje – w pierwszym miesiącu kupiono 700 sztuk. McLaren 650S to już trzeci model w gamie marki, która przez lata była znana jako producent kultowego i od dawna nieprodukowanego modelu F1. Oparty na C12 przejął elementy stylistyczne P1 i uzupełnił to wszystko turbodoładowanym silnikiem V8 o mocy 650 KM dostajającym przez Jenson Buttona.

PIOTR MYSZOR



Mazda Hazumi



McLaren 650S



Peugeot 108



Renault Twingo



BMW 2 Series Active Tourer



Lamborghini Huracan



Suzuki Celerio



Toyota Aygo